

Dziura ozonowa nad Arktyką

13 października 2011

W niedzielę najpierw NASA ujawniła zdjęcia, a zaraz potem członkowie rozbudowanej międzynarodowej grupy badawczej zwołali konferencję i ogłosili wyniki badań.

Nad Arktyką otworzyła się gigantyczna licząca 2 000 000 km² dziura ozonowa. Obejmuje ona swym zasięgiem północną Kanadę, Skandynawię, Rosję. Kanadyjskie stacje badawcze są kluczowym elementem sieci badawczej (stosują balony przeprowadzające pomiary poczynając od ziemi aż do pułapu 30 km, w czasie wzlotu) ale kanadyjscy badacze dostali zakaz kontaktów z prasą. W tej sytuacji w imieniu Davida Tarasick'a i Waltera Kaley'a (University of Toronto) wystąpili Marcus Rex i Alfred Wegener z Instytutu Badań Polarnych i Morskich w Poczdamie.

Zanieczyszczenia z grupy chlorowców, które wprowadziliśmy do atmosfery będą dyfundować do stratosfery przy obecnym tempie jeszcze przez 70 lat. Dziura ujawniła się wiosną i gwałtownie rosła. Mapki dotyczą ilości ozonu na wysokości 20 km, w dolnej stratosferze.

Dziury pojawiają się cyklicznie, pod wpływem freonów (ogólnie chlorowców) i ochłodzenia atmosfery na wysokościach 18-20 km. Przykład jednej z poprzednich ogromnych dziur obok.

Obraz ze stycznia 1996 (ESA) projekt GOME satelita ERS-2. Wyraźnie widać różnicę w jakości pomiarów i dokładności.

Opracowanie: cyborg59

Na podstawie: Montrealgazette i Nature

Źródło: [Nowy Ekran](#)